

Edward Gierek na Ziemi Koszalińskiej

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził wczoraj Ziemię Koszalińską. Związał on koszalińskie ośrodki rolnicze. Pierwszym etapem wizyty I sekretarza KC był Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Grzmiącej, pow. Szczecinek, gdzie Edward Gierek zapoznał się z wynikami gospodarstwa oraz warunkami pracy i życia załogi kombinatu.

Następnie gość odwiedził Stację Hodowli Roślin w Lotyniu, gdzie obserwował akcję żniwną na polach kilku gospodarstw stacji. W gospodarstwie Łomczewo — I sekretarz KC obejrzał zmechanizowaną tucznię świń oraz hodowlę cieląt.

Na zakończenie pobytu w woj. koszalińskim — I sekretarz KC partii spotkał się z władzami województwa oraz powiatu Szczecinek. Omówiono aktualne problemy rozwoju rolnictwa na Ziemi Koszalińskiej. I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla trudu robotników rolnych i wszystkich pracowników rolnictwa. (PAP)

Dziewięcioletnia kompozytorka



Nana Gabaszwilli, dziewięcioletnia uczennica szkoły muzycznej w Tbilisi jest już znaną kompozytorką, autorką 30 utworów muzycznych. Są to tańce, pieśni a nawet sonaty, które niedawno wydane zostały w zbiorze zatytułowanym „Piosenki dla dzieci”. Na zdjęciu: z lewej 9-letnia kompozytorka, obok nowo wydany zbiorek jej utworów.
Fot. CAF — TASS

9 września w Wielkopolsce

Centralna inauguracja sezonu kulturalno-oświatowego

W placówkach kulturalnych naszego województwa nie ma tego lata martwego sezonu. Przygotowują się one bowiem już teraz do centralnej, ogólnopolskiej inauguracji roku kulturalnego. Odbędzie się ona 9 września br. na terenie Wielkopolski.

W tym sezonie inauguracja mieć będzie charakter mniej oficjalny, a za to bardziej rozbudowany i połączony z naradami aktywności kulturalnej poszczególnych pionów, branż i związków. Chodzi o włączenie w orbitę zainteresowań kulturą szerszego niż dotychczas grona działaczy, i to nie tylko związanych zawodowo z oświatą i kulturą. Zagadnienia kultury łączone będą bowiem w tym roku ze sprawami społecznymi, z problemami społeczno-wypoczynku i rekreacji, a także, rzecz jasna, z

Prowokacje zbrojne USA przeciw DRW

Stany Zjednoczone kontynuują prowokacje zbrojne przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, bombardując miejscowości położone w północnej części strefy zdemilitaryzowanej. Agencja VNA donosi, że 8 sierpnia trzy amerykańskie myśliwce bombardowały „F-1V”, zrzuciły na gminę Vinh Tiap (rejon Vinh Linh) dużą ilość bomb kulowych. W rezultacie zburzonych zostało kilka domów mieszkalnych a uprawy rolne zostały w poważnym stopniu zniszczone.

We wrześniu, od 5 do 7 sierpnia, samoloty „B-52” zbombardowały gminę Huong Lam, a artyleria USA, umieszczona na okrętach oraz w bazach położonych na południe od rzeki Ben Hai, ostrzeliwała gminę Vinh Quang, Vinh Giap i Vinh Son. (PAP)

Alarm trwa także w PZU

Natychmiastowa pomoc dla pogorzelców

Nie tylko straż pożarna i służba leśna trwają w stanie ostrego pogotowia. Ogłosiło je również PZU. Obowiązująca ta instytucja „żelazna” zasada wypłaty w ciągu miesiąca odszkodowań mieszkańcom wsi za spalone mienie — wymaga niemałego wysiłku w warunkach, kiedy każdy dzień powiększa rejestr strat spowodowanych pożarami.

Wybuchły one w lipcu w 1,3 tys. gospodarstw, czyli o 400 więcej niż w tym samym miesiącu ub. roku. Pastwą ognia rzadko pada obecnie jeden, czy dwa budynki — płonie od

razu kilkadziesiąt obiektów, a w największym lipcowym pożarze w Działowicach w pow. Janów Lubelski spaliło się 128 zabudowań.

W tym stanie rzeczy do akcji likwidowania szkód PZU zaangażowało całą swą kadrę — od likwidatorów szacujących straty, po księgowych oraz kasjerów wypłacających odszkodowania. Gdy istnieje potrzeba odwołuje się nawet urlopy pracowników, gdyż ocena strat w zabudowaniach wymaga specjalnych kwalifikacji. Rozpiętość szkód wynosi od 10 tys. zł do 100 tys. zł i więcej. Toteż PZU nie może w tym przypadku korzystać z pomocy sezonowych likwidatorów uczestniczących przy ocenie innych szkód.

Tam, gdzie ogień zbierał szczególnie obfite żniwo — kierowano dodatkowe ekipy pracowników z innych województw.

Ze swej strony PZU przedsięwziął wszelkie środki, by pogorzelcom jak najszybciej stworzyć możliwości ponownego zagospodarowania się. Organizowane są ponadto tzw. zespoły odbudowy wsi; należący do nich rolnicy korzystają z różnych udogodnień, w tym również — z tzw. prewencyjnych środków PZU w formie zasiłków bądź zapomóg na pokrywanie budynków ogniotrwałymi materiałami. Te zaś — podobnie jak i inne zapomogi — zabezpieczają dla pogorzelców rady narodowe w ramach posiadanych przydziałów.

Na podstawie przebiegu wypłat odszkodowań w I półroczu br. można uważać, że PZU prawidłowo wywiązuje się ze

swych obowiązków. Okres ten był bowiem również sprawdzianem działalności placówek i pracowników zakładu. Do końca czerwca br. miało miejsce ponad 5 tys. pożarów na wsi (o 1 tys. więcej niż w tym samym czasie ub. r.) ogień zniszczył w mniejszym lub większym stopniu budynki w 9,8 tys. gospodarstw. Suma odszkodowań wypłaconych z tego tytułu rolnikom wyniosła ponad 230 mln zł. Straty w mieniu ruchomym zanotowano w tym czasie w 10,7 tys. przypadków, za co rolnicy otrzymali przeszło 130 mln zł odszkodowań. Warunki pogodowe w tym okresie mniej jednak sprzyjały rozprzestrzenianiu się ognia, a stodoły stały jeszcze puste... Pożary, aczkolwiek liczne, nie wyrządziły więc tak poważnych szkód jak w lipcu i sierpniu. Wystarczy wspomnieć, że w lipcowym pożarze w samych tylko Działowicach spłonęło mienie wartości — wg wstępnego szacunku ok. 3 mln zł. (PAP)

16 zabitych

Tragedia Ulsteru

Poniedziałek był jednym z najkrwawszych dni w 50-letniej historii Irlandii Północnej. W rezultacie starć ulicznych w wielu miastach, 16 mieszkańców zginęło, dziesiątki ludzi zostało rannych, a ponad 400 osób aresztowano.

Do wybuchu walk doszło po ogłoszeniu decyzji władz północno-irlandzkich o internowaniu bez procesów wszystkich aresztowanych, których będzie podejrzewano o „zagrożenie bezpieczeństwu i zakłócanie porządku publicznego”.

W Belfaście, Londonderry, Newry i w innych miastach „Zielonej Wyspy” ani na chwilę nie ustawały echa wybuchów bomb i strzelaniny. Około 150 domów płonie. Ulice Londonderry są zatarasowane barykadami. W katolickiej dzielnicy Belfastu przez całą noc trwały starcia między brytyjskimi wojskami a Irlandczykami. Do niektórych rejonów przerzuca się żołnierzy przy pomocy śmigłowców. Wśród zabitych są dwie kobiety. Jedną z nich poniosła śmierć na ulicy przed własnym płonącym domem. Zginął również ksiądz katolicki, gdy udzielał pomocy jednemu z śmiertelnie rannych.

We wtorek nad ranem nastąpiło w Belfaście pewne uspokojenie. Obawiając się jednak

Kolejna runda SALT

W ambasadzie radzieckiej w Helsinkach odbyło się kolejne dziesięciodniowe posiedzenie plenarne obecnej rundy radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznej (SALT). Posiedzenie trwało ponad dwie godziny.

Spotkanie 4 ambasadorów

We wtorek o godz. 10 rano rozpoczęło się w siedzibie byłej Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim 27 spotkanie ambasadorów 4 wielkich mocarstw poświęcone sprawie Berlina Zachodniego. Posiedzeniu przewodniczył ambasador brytyjski Roger Jackson.

Wymiana patentów

Z podróży do ZSRR powrócił ostatnio przedstawiciel Urzędu Patentowego Stanów Zjednoczonych William Schuyler. Oświadczył on

Koszty w budownictwie

Narada w URM

U wicepremiera Franciszka Kaima odbyła się ostatnia konferencja poświęcona problemom cen w budownictwie. W tym roku wchodzi w życie nowe, ujednolicone cenniki kosztorysowe robót budowlano-montażowych, zawierające szereg uproszczeń w stosunku do dotychczasowych metod wyceny.

Wyraża się to m. in. w skomatanowaniu wielu cen jednostkowych, uniezależnieniu ceny robót od odległości dowożonych materiałów, ograniczeniu liczby narzutów, likwidacji nie

których dopłat i dodatków oraz uproszczeniu zasad kalkulacji.

W nowych cenach uwzględniono zysk odpowiadający potrzebom samofinansowania budownictwa. Dokonane zmiany powinny zmniejszyć pracochłonność wyceny robót i zmoczyć zainteresowanie obniżaniem kosztów wykonawstwa zarówno na etapie przygotowania, jak i realizacji inwestycji.

Jednocześnie podjęto prace nad drugim etapem nowelizacji systemu cen, polegające na sukcesywnym wprowadzaniu katalogów cen zryczałtowanych na poszczególne elementy budynków, a nawet na całe obiekty. Ich celem jest zwiększenie dokładności uproszczonej wyceny obiektów już na etapie założeń technicznych i ekonomicznych.

Z uwagi na nowatorski charakter katalogów będą one wprowadzane stopniowo. Wymagać to będzie również uważnej i ciągłej analizy ich oddziaływania na usprawnianie pracy inwestorów, projektantów i wykonawców. Pierwszy katalog cen obiektów — dla budownictwa mieszkaniowego — ukaże się w początku przyszłego roku. (PAP)

L. Sztrougal przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza w najbliższych dniach przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni przewodniczący rządu federalnego CSRS Lubomir Sztrougal.

W czasie wizyty omówione zostaną problemy dalszego pogłębiania współpracy między obu państwami. (PAP)

dalszych aktów przemocy ze strony wojsk brytyjskich i ekstremistów protestanckich wielu katolików Ulsteru ucieka do Republiki Irlandii. Według ostatnich danych granicę irlandzką przekroczyło ponad 500 osób. (PAP)

Na zdjęciu: jedna z rodzin uchodźczych przybyła do Belfastu.

CAF — AP — telefoto



że osiągnął generalne porozumienie z rozmówcami radzieckimi, co do wymiany patentów i że w najbliższym czasie wymiana taka znacznie się ożywi.

Wstępne badanie skał

We wtorek uczeni amerykańscy w Ośrodku Kontrolnym Lotów

E. Kennedy w Indiach

Senator Edward Kennedy przybył we wtorek do Indii. Jako przewodniczący senackiej komisji ds. uchodźców będzie on badał problemy, jakie wytworzył się w związku z masowym napływem uchodźców z Pakistanu Wschodniego do Indii.

Zmiany w rządzie Chile?

Agencje prasowe donoszą, że prezydent Chile Salvador Allende dokona najprawdopodobniej zmian w składzie swego gabinetu. Jak wiadomo kryzys rządowy wybuchł w Chile przed kilkoma dniami po rezygnacji czterech ministrów.

„Czerwona Planeta” odświeżenie oblicze

Z pomocą radioteleskopu o 2-metrowej średnicy, największego w Europie, otrzymano już ponad 500 zdjęć Marsa w sześciu zakresach widma widocznego i ultrafioletowego. Poinformował o tym Agencję TASS znany astronom prof. Iwan Kowal.

Zdjęcia obejmują znacznie większy obszar niż udało się sfotografować w roku 1956 w szczytowym punkcie poprzedniej wielkiej opozycji Marsa. Za dwa dni odległość między planetami będzie najmniejsza — niemal 56 mln kilometrów. Maksymalne zbliżenie planet nastąpi co 15—17 lat.

Obecnie w kierunku Ziemi nachylna jest południowa po-

larna strona „Czerwonej Planety”. Na zdjęciach jest ona 3-krotnie jaskrawsza niż środek tarczy. Takiego zjawiska w promieniach ultrafioletowych jeszcze nie obserwowaliśmy — po wiedziali uczony.

Wstępny przegląd zdjęć umożliwia uchwycenie również drugiej cechy szczególnej, a mianowicie, że tarcza Marsa, podobnie jak na zdjęciach wykonanych podczas poprzedniej wielkiej opozycji, pozbawiona jest jakichkolwiek formacji chmur. Obecnie — powiedział prof. Kowal — nie ulega wątpliwości, że w okresie wiosennym nad południową pół kulą Marsa tzw. chmur fioletowych praktycznie nie ma.

We wrześniu

Dodatkowe przyjęcia na farmację

W akademiach medycznych w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu odbędą się w pierwszej dekadzie września br. dodatkowe egzaminy wstępne na wydziały farmacji.

A oto bliższe informacje na ten temat uzyskane w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, które uczelnie te podlegają. Kandydatów ubiegających się o przyjęcie na studia farmaceutyczne w terminie wrześniowym obowiązują wada będą wyłącznie egzaminy ustne. Dotyczyć one będą: biologii, fizyki i chemii oraz języka obcego. Każdy zdający otrzyma na egzaminie z trzech wymienionych przedmiotów kierunkowych — zestaw 7 pytań.

O przyjęcie ubiegać się mogą kandydaci z wydziałów lekarskich i stomatologicznych oraz z kierunków pokrewnych m. in. biologii, chemii, fizyki, którzy zdali w lipcu egzamin wstępny z wynikiem pomyślnym, ale nie zostali przyjęci z braku miejsc.

Wszyscy pozostali starający się obecnie o przyjęcie na wydziały farmacji, którym nie powiodło się na egzaminach lipcowych, będą musieli składać pełny egzamin wstępny. Obowiązuje przy tym zasada, że nie można powtarzać egzaminów po raz drugi na ten sam wydział.

Dodatkowe egzaminy we wrześniu dają szansę również tym, którzy w lipcu z różnych przyczyn nie ubiegali się o przyjęcie na studia wyższe. (PAP)

W Poznaniu obradowało

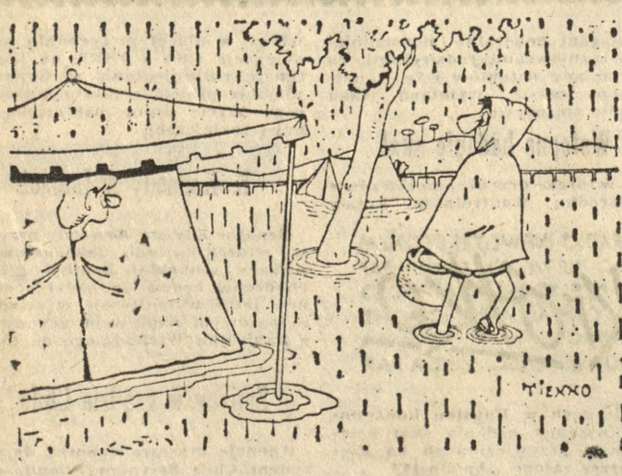
Kolegium Zjednoczenia Informatyki

W poznańskim Domu Technika odbyło się wczoraj wyjazdowe posiedzenie kolegium — powołanego niedawno specjalną uchwałą Rady Ministrów — Zjednoczenia Informatyki, grupującego wszystkie ośrodki i Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w kraju.

Członkowie kolegium zapoznali się z dorobkiem organizacyjno-technicznym poznańskiego ośrodka elektronicznej techniki obliczeniowej, ocenili wyniki ekonomiczne wszystkich ośrodków w kraju w I półroczu br. oraz przedyskutowali projekt rozwoju informatyki w latach 1972—75.

W obradach kolegium uczestniczyli wiceprzewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. dr inż. Zbigniew Jasieki. (pch)

HUMOR I SATYRA



— Nie zapomnij o olejku do opalania!

Zdjęcia Marsa uzyskane pod koniec lipca umożliwiły porównanie kontrastów kontynentów i „Morza Syren”. Okazało się, że morze to jest o 30 proc. mniej jaskrawe niż otaczające kontynenty.

Zarejestrowano niemal tak samo silny kontrast między kontynentem i morzem jak w roku 1956. Świadczy to, że obecnie atmosfera jest normalnie przejrzysta, co jest bardzo korzystne dla przeprowadzania obserwacji.

Obserwacje Marsa prowadziły na Krymie, w Duszambie, Azerbejdżanie i w innych okęgach.

Kombinowali ze złotem zasiadają na ławie oskarżonych

Krakowska MO zlikwidowała działającą na dużą skalę grupę przestępczą. Ujawniono już 11 nielegalnie prowadzonych, świetnie wyposażonych warsztatów złotniczych, w których na biżuterię przerabiano złoto pochodzące z przemytu. Gotowe wyroby oddawano w komis państwowym sklepom.

Właścicielami warsztatów byli ludzie różnych zawodów. Część z nich, dla zmylenia u-

Brandt o układzie między ZSRR i NRF

Przedstawiciel Agencji DPA przeprowadził wywiad z kanclerzem NRF Brandtem z okazji rocznicy podpisania układu między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

Kanclerz Brandt podkreślił, że chociaż układ moskiewski nie został jeszcze ratyfikowany, wywiera już pozytywny wpływ na stosunki między obu państwami. Zacieśniły się znacznie kontakty dyplomatyczne między ZSRR i NRF oraz wzrosła liczba zainteresowania obu stron współpracą w dziedzinie gospodarczej i naukowej. Równocześnie Brandt zwrócił uwagę, że koła krytykujące politykę wschodnią rządów nie chcą dostrzec faktu, iż układ został tylko podpisany, a nie wszedł jeszcze w życie. Z jednej strony pragną nie do puścić do ratyfikacji układu, z drugiej zaś chciałyby już uzyskać korzyści, jakich należy oczekiwać dopiero po jego ratyfikacji. (PAP)

S. Cozaś gościem harcerzy

Przewodniczący Prezydium RN Poznania oraz Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa Stanisław Cozaś odwiedził wczoraj obozy harcerskie w Poznaniu Stare Miasto i Jutrosina. Przybył on wraz z komendantem Chorągwi Wielkopolskiej ZHP hm. Bohdanem Siciarem, aby zapoznać się z realizacją programu tego rocznej harcerskiej Akcji Letniej oraz spotkać się z młodzieżą i instruktorami.

Stanisław Cozaś zwiedził obozy w towarzystwie ich komendantów hm. Zofii Cichej oraz hm. Józefa Klarkowskiego.

Podczas spotkania z młodzieżą przewodniczący Cozaś odpowiedział na szereg pytań dotyczących rozwoju szkolnictwa, rozbudowy Poznania, wzrostu bazy harcerskiej oraz aktualnych problemów politycznych. (hł)

„Totek” płaci

W zakładach piłkarskich z dnia 7/8 sierpnia 1971 r. stwierdzono: 34 rozwiązania z 13 trafieniami — wygrane po 5.673 zł; 589 rozwiązań z 12 trafieniami — wygrane po 327 zł; 4.400 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po 43 zł; 19.927 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po 9 zł.

W zakładach toto-lotka z dnia 8 sierpnia 1971 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 traf. premiiowymi — wygrane po 822.675 zł; 244 rozwiązań z 5 traf. zwykłymi — wygrane po 10.114 zł; 15.605 rozwiązań z 4 traf. — wygrane po 237 zł; 228.599 rozwiązań z 3 traf. — wygrane po 16 zł.

Kolejne losowanie toto-lotka odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1971 r. w Swarzędzu k/Poznań.

Dobry stan zdrowia astronautów

Członkowie załogi amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo — 15” David Scott, James Irwin i Alfred Worden poddani zostali w poniedziałek pierwszym, po powrocie ze swej księżycowej wyprawy, badaniom lekarskim. Wykazali one, że ogólny stan ich zdrowia jest dobry. Kosmonauci wracają do swej wagi, jaką mieli przed startem. Irwin w czasie podróży kosmicznej stracił na wadze 1.400 g Scott 1.300 g a Worden 1.360 g.

Mimo zmęczenia podróżą, kosmonauci przystąpili energicznie do zajęć w ośrodku kosmicznym w Houston, przy gotowaniu dokładnych sprawozdań ze swej kosmicznej wyprawy. (PAP)

Przyszłość Polaków

„Polska 2000”

Kilkuset ekspertów — uczonych, działaczy politycznych i go spodarczych pracuje aktualnie nad reformą systemu działania państwowego, ekonomicznego i społecznego. W komisji ds. unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa pracuje 230 ekspertów w 11 zespołach. Ponad stu pedagogów, ekonomistów, demografów, socjologów, statystyków pracuje nad raportem o stanie oświaty w Polsce. Raport, będzie nie tylko ilustracją aktualnego stanu systemu oświatowego, ale także prognozą jego kierunków rozwojowych i potrzeb w najbliższych dziesięcioleciach.

Nad prognozą rozwoju społeczno-gospodarczego kraju pracują eksperci z Komitetu badań i prognoz „Polska 2000”, działającego przy PAN.

Generalne pytanie dotyczące perspektyw dla Polski — czeka na odpowiedź. Już obecnie jednak ważne elementy jej przyszłej syntezy rozwojowej są opracowane. Dotyczy to m. in. prognoz demograficznych, struktury przestrzennego zagospodarowania kraju, ogólnej struktury rozwoju urbanistycznego Polski.

Warto zwrócić także uwagę na wytyczne zawarte we wstępnych założeniach planu na lata 1971—1975. Plan ten nie jest prognozą. Dotyczy najbliższych czterech lat. Niemniej jednak w jego założeniach wyczuć można intencje, które realizować się będzie również w latach następnych. Z założeń tych wynika, że w najbliższych 4 latach o 38—39 proc. wzrosną na dochód narodowy. W tym samym tempie wzrastać ma fundusz spożycia i dochodów osobistych. O 18 proc. wzrosną mają płace realne i o tyleż samo dochody realne ludności rolniczej.

Jest to więc plan zakładający osiągnięcie widocznego wzrostu poziomu życia w naszym kraju. Plan nastawiony na zaspokojenie, szeroko rozumianych, potrzeb społeczeństwa.

Gotowe są prognozy demograficzne. W ich opracowaniu partycypowały Główny Urząd Statystyczny, placówki naukowo-badawcze Akademii i szkolnictwa wyższego. Wiadomo, że w roku 2000 będzie nas, Polaków, 40 mln. w wersji optymalnej, 39 mln. w wersji minimalnej. Demografowie na podstawie analizy kilku różnych czynników, w tym m. in. biologicznych, postępu w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej, wzrostu ogólnego poziomu życia — przewidują dalsze przedłużenie przeciętnej życia Polaka i Polki. Szereg innych wskaźników ekonomicznych i społecznych pozwala przypuszczać, że polska rodzina przyszłości w przytaczającej liczbie przypadków będzie rodziną dwudzienną.

Te 39—40 mln. Polaków w zdecydowanej większości mieszkać będzie w miastach. Specjaliści z zakresu przestrzennego zagospodarowania kraju nie przewidują jednak rewolucji urbanistycznej.

Prof. Kazimierz Dzięwiński, w opracowanej przez siebie prognozie przekształceń struktury osadniczej Polski — zakłada, że w 2000 r. będą w Polsce dwa zespoły miejskie liczące ponad 2 mln. mieszkańców, 7 miast „milionerów” i 8 miast 200—400-tysięczników. Naukowcy utrzymują, że dominującym typem miasta Polski roku 2000 będzie miasto średniej wielkości. O ile istotnie tego typu tendencja rozwojowa widoczna jest w przeprowadzanych analizach, to warto zmierzać do jej podtrzymania. W miastach tego typu istnieją lepsze warunki życia, niż w miastach małych lub wielkich.

Na pytanie: jakie perspektywy dla Polski? — zarys odpowiedzi powstaje w gabinetach uczonych, przy stołach dyskusyjnych, na naradach roboczych. O jej ostatecznym kształcie, a przede wszystkim o możliwościach realizacji postawionych sobie celów w ostatecznym rachunku zadecyduje jednak człowiek — jego „jakość”. O perspektywach Polski zadecyduje więc jej społeczeństwo, którego praca tworzy przyszłość kraju.

WITOLD GAWRON (PAP)

Dziennik „Prawda” o projektowanym spotkaniu amerykańsko-chińskim

Odpowiedź na zasadnicze pytania związane z zapowiedzianą wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych w Pekinie i ze zmianami w stosunkach amerykańsko — chińskich dała nie słowa, nie manewry dyplomatyczne tych państw, lecz ich konkretne posunięcia w kilku najbliższych miesiącach — pisze w dzienniku „Prawda” dyrektor Instytutu Stanów Zjednoczonych Akademii Nauk ZSRR — Georgij Arbatow.

Podkreśla ona, że światowa opinia publiczna interesuje przede wszystkim to, jaki wpływ będą miały na sytuację międzynarodową zarysowujące się zmiany w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi, a Chińską Republiką Ludową.

Nie można pominąć milczeniem faktu — pisze G. Arbatow — że za zbliżeniem Stanów Zjednoczonych z Chinami wypowiadają się także z ciekli wrogowie Związku Radzieckiego w wielu krajach, w tym również przedstawiciele kontrrewolucyjnej emigracji z krajów socjalistycznych oraz wojowniczych elementów syjonistycznych. Z drugiej strony postępowe koła amerykańskie od dawna już wypowiadają się przeciwko polityce „zimnej wojny”, domagają się poprawy stosunków USA ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, w tym także z Chińską Republiką Ludową oraz nawiązania z tymi krajami współpracy w celu utrwalenia pokoju.

Wśród burżuazji amerykańskiej i w amerykańskich kołach drobnomieszczańskich wiara w to, że Chiny przestają być krajem zbyt „rewolucyjnym” i „komunistycznym” zrodziła nadzieję, że

dzięki pomocy Pekinu Stanom Zjednoczonym uda się zakończyć wojnę w Wietnamie na warunkach odpowiadających całkowicie burżuazji amerykańskiej. Nadzieję tę wzmocnił już sam fakt porozumienia w sprawie podróży prezydenta Nixona do Chin. Porozumienie to — jak wiadomo — zostało osiągnięte w momencie bardzo swoistym.

W związku z tym G. Arbatow pisze, że wiadomość o za powiedzianym spotkaniu w Pekinie została wykorzystana do ponownego odroczenia zakończenia wojny w Wietnamie, do uniknięcia udzielenia odpowiedzi na pokojowe propozycje strony wietnamskiej i do wywołania w pewnych kołach amerykańskich ludności co do możliwości porozumienia się w tej sprawie poza plecami narodu wietnamskiego.

Chociaż stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej w tej sprawie stanowi odrębny temat — stwierdza G. Arbatow — należy powiedzieć kilka słów także o tym stanowisku. Sam fakt zaproszenia prezydenta Stanów Zjednoczonych do Pekinu mógł wydawać się czymś sensacyjnym tylko ludziom łatwowiernym, przyjmującym za dobrą monetę propagandową wrzawę mającą na celu wykazanie, że

przywódcy pekińscy ustosunkowują się w sposób nieprzejednany do imperializmu amerykańskiego. Jednakże wybór momentu takiego zaproszenia musiał zdziwić wielu, zarówno w samych Stanach Zjednoczonych, jak też poza jej granicami — jako posunięcie wyrażające wyraźną szkodę walce patriotów wietnamskich.

Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych na powzięcie decyzji w sprawie spotkania w Pekinie wpłynęło także to, że rząd amerykański wobec zbliżających się kolejnych wyborów prezydenckich w 1972 r. jest szczególnie zainteresowany w posunięciach mogących zapewnić rządzącej Partii Republikańskiej zwycięstwo nad konkurentami politycznymi. (PAP)

Amerykanie za uspołecznieniem służby zdrowia

W ostatnich latach uległa radykalnej zmianie postawa ogółu amerykańskiego społeczeństwa wobec projektów uspołecznienia służby zdrowia. Projekty w tym zakresie, które do niedawna natrafiały na zdecydowane opory w Kongresie i prasie amerykańskiej, zyskują sobie teraz coraz szersze poparcie.

W Kongresie toczą się obecnie debaty nad 6 projektami uspołecznienia służby zdrowia. (PAP)

Główne kierunki programu integracji

Uchwalony przez XXV Sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Bukareszcie „Kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG” został opublikowany w całości w czwórch organach prasowych krajów RWPG (w Polsce — w „Trybunie Ludu” z dn. 7 bm.) składa się on z 4 części i 17 rozdziałów i obejmuje w gęstej formie formatu sześć i pół strony druku.

Najważniejsze zasadnicze postanowienia programu zawierają jego część druga precyzująca formy i metody pogłębiania integracji gospodarczej krajów RWPG. Częściowo są to formy i metody z powodzeniem już stosowane w dotychczasowym rozwoju współpracy; spotykamy się tu jednak również z szeregiem innowacji charakterystycznych dla nowego, wyższego etapu rozwojowego.

Jedną z głównych form wzajemnej współpracy — koordynacji pięcioletnich planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich (z uwzględnieniem również koordynacji ważniejszych inwestycji) poprzedzać, a zarazem uzupełniać i wzbogacać będzie praktyka przeprowadzania systematycznych, dwustronnych i wielostronnych konsultacji w zakresie głównych problemów polityki gospodarczej oraz współpracy w opracowywaniu długofalowych programów gospodarczych.

Współpraca krajów RWPG w dziedzinie prognozowania obejmie w latach 1971—1975 zarówno prognozy światowych tendencji rozwoju gospodarczego i naukowo-technicznego (dynamika wzrostu, zmiany strukturalne itp.), jak też prognozy dotyczące kształtowania się sytuacji w zakresie głównych rodzajów produkcji materialnej: ważniejszych surowców, energetyki, nowoczesnych maszyn, elektroniki, chemii itd.

Koordynacja planów gospodarczych, która dotychczas obejmowała tylko okresy pięcioletnie — rozszerzona zostanie w myśl wytycznych „programu” także na dłuższe okresy, obejmujące 10—12 lat, ale z uwzględnieniem jedynie ważniejszych kierunków rozwoju produkcji i wymiany.

Dalszym uzupełnieniem współpracy w dziedzinie planowania będzie praktyka wspólnego planowania rozwoju niektórych gałęzi lub rodzajów produkcji, mających szczególne znaczenie dla przyszłego rozwoju gospodarczego.

W zakresie nauki i techniki „program” przewiduje zarówno wzajemną koordynację badań w poszczególnych dziedzinach, co stanowi przedmiot współpracy krajów RWPG już od szeregu lat, jak też m. in. programowanie rozwoju nauki i techniki na okresy wieloletnie, wymianę produkcyjnych osiągnięć naukowo-technicznych oraz przedsięwzięć doświadczalnych, kooperację w tej dziedzinie a także wzajemne opracowywanie ważniejszych zagadnień naukowo-technicznych. Rozszerzeniu ulegnie współpraca w zakresie przygotowania i rozwoju kadr naukowych.

W dziedzinie handlu zagranicznego „program” zmierza do znacznego rozszerzenia wzajemnej wymiany towarów i usług między krajami RWPG w oparciu o udoskonalone formy i mechanizmy tej wymiany. Wprowadzone zostaje zróżnicowanie towarów będących przedmiotem obrotów na grupy, co do których ustalone będą (w umowach handlowych) sztywne kontyngenty ilościowe i wartościowe oraz na grupę towarów, dla których nie ustala się kontyngentów. Te pierwsze — to głównie podstawowe surowce materiałowe do produkcji, maszyn i urządzeń, wytwórcze, towar rolnospożywczy i towar masowej konsumpcji; te drugie — to przeważnie artykuły rynkowe o zróżnicowanym asortymencie.

Odrębny rozdział poświęcony jest doskonaleniu stosun-

ków walutowo-finansowych między krajami RWPG. Przeglądając m. in. podjęcie kroków mających na celu umocnienie roli wspólnej waluty (rubla transferowanego) tak, aby spełniała ona w pełnej mierze podstawowe funkcje międzynarodowej waluty socjalistycznej krajów członkowskich RWPG (miernika wartości, środka płatniczego i środka akumulacji), jak również zapewnienie realności jej kursu i faktycznej wymienności tej waluty. Ta wspólna waluta w miarę zwiększenia jej roli może być w perspektywie wykorzystywana także w rozliczeniach z krajami trzecimi. Podjęte zostaną również przedsięwzięcia zmierzające do urealnienia kursów walut narodowych krajów RWPG w stosunku do rubla transferowego i we wzajemnych relacjach tych walut, jak również do wzajemnej wymienności walut wspólnej i walut narodowych. W tym względzie „program” określa konkretne terminy realizacji tego zadania.

Jeśli chodzi o organizację i system współpracy „programu” kładzie duży nacisk na rozwój bezpośrednich powiązań między organami i organizacjami gospodarczymi krajów RWPG oraz na tworzenie nowych organizacji międzynarodowych, których kilkanaście już działa z korzyścią dla uczestniczących w nich krajów.

Część trzecia uchwalonego na XXV Sesji RWPG „programu” zawiera ogólne zasady oraz podstawowe kierunki i zadania rozwoju współpracy w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu, budownictwa i gospodarki wodnej przewidując m. in. prowadzenie wspólnych prac geologiczno-poszukiwawczych, budowę i eksploatację wspólnych zakładów wydobywczych paliw i surowców oraz elektrowni, tworzenie między narodowych organizacji produkcyjnych, handlowych, projektowych, budowlanych oraz naukowo-badawczych, popieranie produkcji niektórych ważnych rodzajów dóbr.

Szczególnie istotne postanowienia, stanowiące rozszerzenie i wzbogacenie dotychczasowej praktyki w tej dziedzinie, formułuje „program” w odniesieniu do specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Wzajemna współpraca opierać się będzie o cały kompleks zagadnień gospodarczych, produkcyjnych, handlowych, naukowo-technicznych, walutowo-finansowych, prawnych i innych, określających konkretne warunki specjalizacji, techniczno-ekonomiczne parametry produkcji, cen, wielkości wzajemnych dostaw, gwarancje, sankcje umowne itd.

Szczególnie eksponowane miejsce zajmuje w „progra-

W pierwszych dniach czerwca br. Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ podjęła uchwałę o wstępnych stażach pracy, której największy walor leży w nowym sposobie rozumienia funkcji wstępnego stażu pracy. Zmiany te są korzystne dla osób, które podejmą pierwszą pracę zawodową.

Każdy z nas, już pracujących, doskonale wie, czym jest i powinien być pierwszy okres pracy zawodowej. W czas, który uchwała nazywa stażem pracy, kształtuje się stosunek do wykonywanych zajęć, wytwarza się to, o czym zwykliśmy mówić — atmosfera pracy. Właśnie z myślą o dobrej atmosferze od pierwszych dni zatrudnienia młodego, niedawno jeszcze ucznia lub studenta — uchwała rządu określa główny cel wstępnego stażu pracy. Jest nim szybka adaptacja zawodowa i społeczna absolwenta.

JUŻ NIE UCZEŃ

Stosownie zrealizowano z funkcji kształceniowej stażu nadmiernie poprzednio eksploatowanej. Rodziła ona częste konflikty między nowo zatrudnionym a zakładem pracy. Absolwenta nie traktowano jak faktycznego pracownika, lecz w sposób sztuczny przedłużano okres jego nauki, co czasem powodowało nawet re-

misję przemysłu maszynowego. Jak główne kierunki wzajemnej współpracy w tym złączu badań rozwojowych specjalizacji wytwórczej i powiązań kooperacyjnych, wymienia się produkcję urządzeń energetycznych (w tym również dla energetyki jądrowej), urządzeń wiertniczych i górniczych o podwyższonych parametrach eksploatacyjnych, sprzętu automatyki dla hutnictwa, obrabiarzy sterowanymi programowo oraz linii automatycznych i kompleksowych systemów urządzeń produkcyjnych dla przemysłu maszynowego, taboru kolejowego i morskiego (ze szczególnym uwzględnieniem jednostek do transportu systemem kontenerowym), samochodów ciężarowych i osobowych, urządzeń dla przemysłu chemicznego, rafineryjnego, celulozowo-papierniczego, włókienniczego i odzieżowego (w tym — agregatów ze sterowaniem programowym) oraz spożywczego.

Szczelniejsza współpraca obejmie również produkcję sprzętu niezbędnego w walce z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, a także — w dziedzinach związanych z przemysłem maszynowym i elektroniką — tworzenie i ulepszenie nowoczesnych systemów elektronicznego przetwarzania danych, rozwój telewizji kolorowej, rozwój i unowocześnienie systemów łączności i komunikacji.

Ostatnia, czwarta część „programu” zawiera postanowienia z zakresu doskonalenia prawnych podstaw współpracy krajów członkowskich RWPG, ze szczególnym uwzględnieniem problemu odpowiedzialności materialnej państw za przyjęte zobowiązania. (AR)



Od września już po nowemu

O wstępnych stażach pracy — optymistycznie

cesję w zdobytej wiedzy w szkole, czy w uczelni. Tak pojmowany program stażu nie spełniał nawet funkcji wychowawczych. Przeciwnie, wpływał destruktywnie na jakość i termin kończenia szkoły i studiów.

Rezygnacja z funkcji kształcenia wstępnego stażu pracy będzie możliwa, ponieważ w szkolnictwie zawodowym i wyższym nastąpiły — bądź przygotowywane są — reformy, które wysuwają na plan pierwszy praktyczne przygotowanie do zawodu. Na przykład reforma systemu i programu studiów technicznych zapowiada wzrost o blisko połowę praktyk produkcyjnych, odbywanych w czasie studiów.

Według nowej uchwały rządu, zakład pracy, przyjmując absolwenta, zobowiązany jest do zawarcia na piśmie umowy o pracę na czas nieokreślony, która uwzględnia: czas trwania i miejsce odbywania wstępnego stażu pracy, prawa

W świetle spisu rolnego

Uzasadnione nadzieje

W jakim kierunku rozwijało się rolnictwo wielkopolskie w minionym półroczu i jakie to ma znaczenie dla gospodarki województwa obecnie oraz na przyszłość? Oto pytania nasuwające się przy analizie wyników spisu rolniczego z czerwca br.

Przesunięcia w hodowli

Dane te wskazują na niezmienny przyrost pogłowia bydła w gospodarce całkowitej. Przekracza ono milion sztuk, z tego przeszło połowę stanowiły młode (mamy go obecnie o 5,2 procenta więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku). Jest to zjawie-

sko korzystne z punktu widzenia odnowy stada jak i specjalizacji w hodowli bydła rzeźnego. Niepokoi jednak fakt, że stało się kosztem krów dojnych, których pogłowie zmniejszyło się w Wielkopolsce o 4,6 procenta. Największy spadek ilości bydła nastąpił w gospodarstwach indywidualnych (o półtora procent), w tym krów mlecznych aż o 5,2 procenta. Poważny skok w hodowli bydła notuje się w sektorze uspołecznionym, zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych, w których wzrosło ono najwyżej, lecz i tam widać pewien spadek w liczbowej obsadzie krów w stosunku do półroczia 1970.

W czym upatruje się przyczyny zmniejszenia pogłowia krów mlecznych? Odpowiedź nie jest prosta ani łatwa. Po pierwsze — tłumaczyć to można nasileniem akcji odgruźliczenia bydła, powodującym konieczność eliminacji krów chorych lub zagrożonych tą chorobą. Po drugie — nadal występują skutki niedoboru pasz objętościowych i treściwych na skutek suszy w latach poprzednich, co skłoniło rolników do ograniczania w swoim czasie pogłowia bydła. Po trzecie — korzystne ceny na żywca wołowy, spowodowały przestawienie się na opasy. Zjawisko to wystąpiło już w roku ubiegłym, a w pierwszym półroczu 1971 spotęgowało jeszcze bardziej. Poza tym w Wielkopolsce jest tendencja do poprawy stanu jakościowego stada, nieraz kosztem jego ilości, aby uzyskać większą jego produktywność. To się potwierdza w praktyce. Mimo spadku pogłowia krów, mieliśmy w maju br. rekordowy skup mleka. Obecnie wyniki nie są tak dobre; znów bowiem okresowo zawazyły na tym m. in. niedobory pasz soczystych na skutek suszy.

Run na trzodę chlewną

Spis potwierdził obserwowany od kilku miesięcy dynamiczny rozwój w hodowli trzody chlewnej. W gospodarce całkowitej pogłowie świń wzrosło do przeszło dwóch milionów sztuk, czyli o ponad 250 tysięcy sztuk w porównaniu ze spisem rolnym z czerwca 1970 r. Temponującą 14 procent przyrostu stada, a prosiat — nawet 15,5 procenta, to najlepsza zapowiedź poprawy zaopatrzenia rynku; nie nastąpi to jednak wcześniej niż w IV kwartale br., bo wówczas spodziewane jest nasilenie skupu żywca wieprzowego. Największy skok notuje się w gospodarce indywidualnej, pogłowie trzody podniosło się tam o 199 tysięcy sztuk, w tym samych prosiat o 99 tysięcy sztuk. W dalszym

ciągu utrzymują się tendencje wzrostowe, bo w wielu powiatach ceny prosiat są niezwykle wysokie, wahają się w granicach od 1200 do 1500 złotych za parę.

Tendencje rozwojowe w hodowli świń występują w większym lub mniejszym stopniu we wszystkich powiatach naszego województwa. Najwyższymi wskaźnikami przyrostu ilościowego mogą się pochwalić najbardziej podatne na koniunktury gospodarcze powiaty wschodnie: koniński, kaliski, stupecki; najniższe mają powiaty: wolsztyński, nowotomyski, szamotulski i kościański.

Żeby nie zabrakło pasz

W związku ze zmianami kierunków produkcyjnych w hodowli zwierzęcej, widać też różnice w strukturze zasiewów, choć powierzchnia ich niewiele się zmniejszyła w gospodarce całkowitej. Na około półtora miliona hektarów zasiewów cztery podstawowe zboża zajmowały ponad 785 tysięcy hektarów, a więc nieco mniej niż w roku ubiegłym. Przesunięcia w uprawach zób na rzecz kultur bardziej intensywnych, okopowych i pastewnych nastąpiły w większym stopniu w gospodarstwach indywidualnych niż w uspołecznionych. Wzrósł tam wyraźnie, przeważnie po kilkanaście procent, udział pszenicy ozimej, jęczmienia, rzepaku; przy równoczesnym spadku zasiewów żyta, pszenicy jarej, owsa, a także uprawy ziemniaków. Zmiany obserwuje się w sektorze uspołecznionym, z tym że w państwowej gospodarce rolnej jest najpoważniejszy, bo aż o 22,5 procenta, wzrost uprawy jęczmienia jarego.

Korzystniejszy klimat dla zagospodarowywania ziemi przyczynił się do zmniejszenia obszaru odlogów i ugorów z ponad 15 tysięcy hektarów w roku ubiegłym do 9600 hektarów obecnie. Ponad tysiąc hektarów obsiano więcej w gospodarstwach indywidualnych, a także uprawiono dodatkowo ponad 2600 hektarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Wyniki spisu rolnego, oprócz materiału porównawczego dla specjalistów, sterujących na dzień produkcji roślinną i hodowlaną, dały obraz aktualnych tendencji występujących w rolnictwie wielkopolskim. Są one na ogół prawidłowe. Rozwój hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej i młodego bydła rzeźnego, rokuje nadzieje na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego w żywność.

MARIA POLCYNOWA

od osiągniętych wyników w pracy, w wysokości do 25 proc. miesięcznego zasadniczego wynagrodzenia. Zasady ustalone w uchwale stosuje się również do absolwentów, którzy w dniu wejścia w życie uchwały, tj. 1 września 1971 r., już odbywają wstępny staż.

W tym samym dokumencie rząd znów uchwalił uchwałę Rady Ministrów nr 367 z 1959 roku w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych.

*

Nowa uchwała rządu w sprawie wstępnego stażu pracy podjęta w klimacie wielkich przemian polityczno-gospodarczych uwzględniła wiele letnie postulaty organizacji młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji oświatowych. Jej właściwa realizacja zależy od postawy kierownictwa zakładów pracy. Nad prawidłowym przebiegiem stażów czuwać też powinny wszystkie organizacje wchodzące w skład samorządu robotniczego.

MIECZYSLAW STAŃCZAK
wicedyrektor Departamentu Studiów Technicznych
Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego

Sprawiedliwie i krytycznie

Wakacyjne życie telewizyjne zaczyna się teraz toczyć pod znakiem sportu. Przeżyliśmy więc lekkoatletyczno-bokser-ski czwartek, po czym wczoraj zainaugurowano „sześciogodniówkę” lekkoatletyczną z mistrzostw Europy w Helsinkach. Dla dużej części widzów jest to najciekawszy teraz program, chociaż — pamiętać trzeba i o tym — wielu widzów sport na małym ekranie wcale nie kontentuje. Chciałbym jednak zwrócić uwagę nie tylko miłośników sportu na program, który w niedzielne przedpołudnie transmitowano z Drezna przede wszystkim z myślą o młodych widzach. Myślę o programie telewizji NRD zatytułowanym „Sport i zabawa” — w istocie rzeczy finałowej imprezie sportowo-zabawowej dla szkół Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Była to na pewno znakomita rozrywka zarówno dla samych uczestników tej imprezy jak i dla widzów. Jednak nie to wydało mi się najważniejsze, bo i w programach naszej telewizji mamy przecież nie gorzej wzory podobnych imprez, żeby przypomnieć mający już kilkunastu laty „Konkurs 5 milionów”. Z podziwem patrzyło się przede wszystkim na to, z jaką uwagą traktowali sportowo-zabawowe wyczyny młodzieży obecni na tej imprezie dorośli. Nie tylko widzowie, którzy tak żywiołowo bawili się pod dyktando „nastoletnich” uczestników imprezy. Uczestników imprezy nagradzał bowiem osobiście przewodniczący komitetu olimpijskiego NRD, widząc w nich przyszłych mistrzów i rekordzistów. Już na przykładzie tego programu można było zauważyć w jak znakomitej atmosferze rozwija się sport w NRD, jak szeroka ma bazę. Nic też dziwnego, że sport Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ostatnich latach w tak licznych dyscyplinach osiąga najwyższy poziom światowy. Myślę, że i u nas warto by wprowadzić do praktyki życia szkolnego coś na kształt masowej imprezy „Sport i zabawa”.

Poza sportem na małym ekranie przeżywa swój renesans tematyka społeczna — krytyczna w swojej wymowie publicystyka i informacja. Nic tak przekonująco i drastycznie nie potrafi obnażyć braków jak kamera telewizyjna wsparta celnym komentarzem. To dopiero na widok kamery w upalny dzień uruchomiono w warszawskich „Delikatesach” stoisko z napojami; kiedy zaś w obecności kamery tv odbywał się tzw. „weekend z radnym” — stołeczny handel potrafił uruchomić nawet kuchnie polowe dla letników, ale kiedy tylko zabrakło radnego, handel — jak to ujawniły kamery telewizyjne w tym samym miejscu — natychmiast zrezygnował z wszelkiej działalności...

Wystarczyłoby z tego, co ukazała telewizja, wyciągnąć wniosek, że nie wolno działać tylko na pokaz: kamera — i nie tylko ona — widzi wszystko, a przy tym dla uzasadnionej społecznie krytyki istnieje zielone światło.

Patrząc z tego punktu widzenia, chciałoby się już teraz być pewnym skuteczności takich pozycji programu telewizyjnego jak przedwczorajszy reportaż filmowy K. Przysieckiego, zatytułowany „Tok sprawy”. Jest to historia zmyślnego kombinatora z Chełma, który potrafił wywieść w pole urzędników niejednej rady narodowej, niejednego przedsiębiorstwa państwowego i także ministerstwa, by zarabiał krocie po prostu oszustwem. Teraz zaś zwodził sąd, przed którego oblicze „usprawiedliwiony” jakoś nie może — jak dotychczas — się stawić. Podobno rozprawa odbędzie się wreszcie we wrześniu. Jeśli tak, niechaj autor „Toku sprawy” nie zapomni poinformować o tym widzów...

Program ten nie był jedynym rodzynkiem w wakacyjnym cieście programów telewizyjnych. Podobnie ciekawy i zasługujący na uwagę bywa magazyn „Kontakty”, czego potwierdzenie znaleźliśmy także w ich najnowszym wydaniu. Zarówno relacja o bandyckim wybruku chuligana, który na oczach współpasażerów wyrzucił z jadącego pociągu konduktorkę, jak i krytyka utrzymywania w miastach niezasielonych mieszkań — musiała swą wymową wzbudzić oburzenie widzów. Nie chcemy się godzić z pobłażaniem bandytmowi, jak i nie chcemy godzić się z niegospodarnością. Krytyka tv nie powinna pozostać bez echa.

ZASTĘPCA

Ksiądz pozwał do sądu biskupa i zażądał... odszkodowania

Niecodzienny wypadek zdarzył się w podrzymskiej miejscowości Velletri we Włoszech. Oto miejscowy ksiądz, don Antonio Marcato, pozwał przed miejscowy sąd swego biskupa, Raffaello Macario z Albano, oskarżając go o „brak opieki” i „pozbawienie środków do życia” oraz do magając się z tytułu odszkodowania wypłaty kwoty 10 milionów lirów (około 16.000 dolarów). Ks. Marcato stwierdził w pozwie, że domaga się, by biskup „zapewnić mu stabilizację ekonomiczną, zobowiązując się przynajmniej do wykonywania funkcji, która przynosiła by dochód zabezpieczający dostateczne i godne stanu duchownego warunki bytu, umożliwiające spokojne wykonywanie misji duszpasterskiej”.

Nieoczekiwany finał

Może jeszcze bardziej sensacyjny był jednak finał całej sprawy. Oto po pierwszej rozprawie na drugiej ks. Marcato wycofał pozew, oświadczając, że „został usatysfakcjonowany przez biskupa”.

Cóż więc takiego nastąpiło między rozprawami?

Biskup z Albano zaniepokojony możliwością rozpoczęcia się skandalicznego procesu, który rzuciłby mógł niedobre światło na jego osobę, zasięgnął rady z jednej strony wybitnych prawników, a z drugiej — biskupa Palazziniego.

sekretarza watykańskiej kongregacji dla spraw kleru. Z obydwu tych stron, choć odmiennie argumentując, doradco nie biskupowi, by polubownie zażegnał sprawę. Prawniczy stwierdził bowiem, że proces może być przewlekły, a wynik jego niepewny; natomiast biskup Palazzini z Watykanu oświadczył stanowczo, że w okresie kryzysu powołań kapłańskich i trudności, przeżywanych przez kler, a w dodatku niemal tuż przed Synodem Biskupów, który rozpatrzy wa runki, w których księża wykonują swój zawód — tego rodzaju sądowa afera o skandalicznym posmaku jest wysoce niepożądana. Biskup Macario więc posłuchał tych dobrych rad i wszczął bezpośrednie pertraktacje z energicznym księdzem. W wyniku kontaktów bezpośrednich ks. Marcato wycofał swój pozew.

Jaka satysfakcja?

W jaki sposób obydwie strony osiągnęły kompromis, a ks. Marcato — satysfakcję? Oto biskup mianował go kanonikiem, co stanowi honorowy tytuł, przynależny szczególnie zasłużonym kapłanom. Nie uprawnienia on wprawdzie do żadnych korzyści materialnych, bywa jednak, iż biskup powierza kanonikowi wykonywanie jakiejś stałej funkcji, związanej z wynagrodzeniem (tzw. prebenda). Tak właśnie było z ks. Marcato, któremu ponadto pozwolono odprawiać msze poza miejscem stałego zamieszkania, tj. poza Lanurio pod Al-

Nasze wędrówki szlakami wielkopolskich zabytków musiały nas w końcu zaprowadzić do Pracowni Konserwacji Zabytków — przedsiębiorstwa państwowego, któremu powierzono generalnie sprawę odbudowy i konserwacji zabytków w naszym kraju. Przedsiębiorstwo zostało powołane w 1951 roku, ale oddział PKZ w Poznaniu istnieje dopiero od stycznia 1967 r., a kieruje nim inż. arch. Zbigniew Dwernicki. On to za prosił nas do zapoznania się z działalnością PKZ chcąc — w nawiązaniu do serii naszych publikacji na te tematy — przedstawić społeczeństwu co PKZ może i ile może w tej dziedzinie zrobić.

Oddział poznański PKZ — jeden z ośmiu istniejących w kraju — obejmuje działalnością miasto Poznań i woj. poznańskie, oraz woj. zielonogórskie. Działalność ta szybko się rozwija. Wystarczy podać sumę 88 mln. zł, jaka wyraża wartość prac wykonanych w latach 1967 — 1970 i porównać z 40 mln. zł, jakie będą przerobione w roku bieżącym. Zaś na rok 1972 przewiduje się dalszy wzrost wartości wykonywanych prac o jakieś 6 mln. zł. Warto tu od razu stwierdzić, że przedsiębiorstwo zdolne byłoby jeszcze na bieżący rok przyjąć jakieś prace, czy wieście pod warunkiem posiadania przez zleceniodawcę kompletnej dokumentacji. Jest to sytuacja w budownictwie bez precedensu, dla posiadaczy zabytkowych obiektów wielce korzystna, niechże więc z niej szybko korzystają.

PKZ w Poznaniu działa poprzez swoje pracownie: konserwatorską, dokumentacyjną, naukową — historyczną, projektową, konserwacji mebli zabytkowych, archeologiczno-konserwatorską oraz konserwacji malarstwa i rzeźby. Oczywiście, Pracownia Budownictwa Konserwatorskiego w tym wszystkim dominuje, w tym roku przerobiła na 25 obiektach około 30 mln. zł. Poznań partycypuje w tych pracach mniej więcej w jednej trzeciej. M. in. kończy się właśnie w Poznaniu remont kamieniczek przy ul. Wronieckiej, w których znajduje się dom studencki. Pracuje się

Poznań zobaczy kaliską „Trędowatą”

W dniach 13 i 14 września wystąpi w Poznaniu Teatr im. W. Bogusławskiego z Kalisza prezentując w sali Opery swoje gośne już w kraju przedstawienie „Trędowatej” wg Heleny Mniszkówny w reżyserii Macieja Prusa. Spektakl ten w lipcu z wielkim powodzeniem prezentowany był w Sopocie na gościnnych występach teatru kaliskiego w Teatrze Letnim. W zamian za „Trędowatą” Opera Poznańska zaprezentuje gościnnie w Kaliszu, w sali tamtejszego teatru, swoje przedstawienie „Służąca panią” Pergolesiego. Będzie to pierwsza po wojnie wizyta Opery Poznańskiej w tym mieście. (ob)

bano, małą miejscowością, nie zapewniającą księdzu żadnych stałych dochodów. W sumie ks. Marcato będzie otrzymywał z kurii biskupiej 100.000 lirów miesięcznie (około 160 dolarów). Ponadto tytułem odszkodowania wypłacono mu jednorazowo sumę 1.150.000 lirów (około 1.900 dolarów).

Głosy prasy

Czy na tym cała sprawa się kończy?

Niezupełnie — wobec rozgłosu, jaki uzyskała w całej Italii. Prawdopodobnie właśnie z tego powodu ustosunkował się do niej nawet autorytatywny dziennik watykański „Osservatore Romano”. Tym razem — rzecz charakterystyczna — organ Stolicy Apostolskiej ani nie uderzył na alarm, ani też nie rzucił gromów na śmiałość w sutannie, lecz odwołał się do „chrześcijańskiego współczucia”. Stwierdzając, że „nie zamierza ani ingerować w wewnętrzny tryb postępowania sądowego (artykuł opublikowano jeszcze przed wycofaniem księgo pozwu — przyp. W.K.), ani też atakować duchownego”, dziennik watykański podkreślił, że w całej sprawie jest „potrzebne bardziej chrześcijańskie współczucie, aniżeli wymówki”.

Dzienniki katolickie zachowują na ten temat zrozumiałe milczenie, lub informują zwięźle o samym fakcie. Prasa laicka natomiast (np. rzymski konserwatywny dziennik „Il Messaggero”) poświęca jej sporo miejsca, podkreślając m. in. — jako charakterystyczną — interwencję watykańskiej kongregacji kleru, zmierzającą do uwzględnienia żądań księdza i zdjęcia tym samym całej sprawy z porządku dziennego sądu oraz z lamów prasy.

WITOLD KĘPA

Ile można konserwować?

serwatorską, dokumentacji naukową — historyczną, projektową, konserwacji mebli zabytkowych, archeologiczno-konserwatorską oraz konserwacji malarstwa i rzeźby. Oczywiście, Pracownia Budownictwa Konserwatorskiego w tym wszystkim dominuje, w tym roku przerobiła na 25 obiektach około 30 mln. zł. Poznań partycypuje w tych pracach mniej więcej w jednej trzeciej. M. in. kończy się właśnie w Poznaniu remont kamieniczek przy ul. Wronieckiej, w których znajduje się dom studencki. Pracuje się

problemy, jak np. gdy przyszło konserwować dwa krzesła ambasady londyńskiej wycenione na 5 tysięcy funtów szterlingów i na tyle zabezpieczone! Trzeba było zakładać kraty w pomieszczeniu gdzie je konserwowano, zakładać specjalne zamki, bo taka suma jednak zobowiązuje. Interesujące, że pracownia ta najwięcej zamówień krajowych otrzymuje z terenu Kieleckiego, Białostockiego i Warszawskiego. Wcale zaś z Poznańskiego, choć przecież wiadomo, że jest na naszym terenie sporo zabytkowych mebli. Al-

do zrobienia. Można też zdać sobie sprawę o ile więcej dałoby się zrobić, gdyby o sprawach tych zawczasu myśłano. Regułą na przykład jest, że zbyt późno czyni się starania o konserwację zabytków. Zwykłe wtedy gdy obiekt jest już poważnie zdewastowany i jego remont kosztuje miliony. Parę lat wcześniej można by taki obiekt doprowadzić do doskonałego stanu stosunkowo niewielkim kosztem. Należy więc zaapelować do wszystkich posiadaczy zabytkowych obiektów — myślcie zawczasu o ich konserwacji!

Można by też z pewnością zaangażować większe środki w konserwację zabytków. Niejedno przedsiębiorstwo czy instytucja, które potrzebują obiektów wypoczynkowych — szkoleniowych zabiegają o tereny dla ich budowy, tereny te zagospodarowują, a potem przystępują do budowy — mogłyby zdobyć takie obiekty właśnie spośród zabytków. Być może koszty adaptacji byłyby większe, ale też trwałość i komfort nieporównanie większe. Taką instytucją są chyba związki zawodowe, zaś wśród przedsiębiorstw z pewnością najwięcej mają do zrobienia Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y zresztą robią sporo i są chyba najlepszym gospodarzem obiektów zabytkowych).

Bywa też, że próbuje się pewne prace konserwatorskie przeprowadzać „własnym prze myśłem”. Tym sposobem zwykłe robi się więcej szkód niż pożytku. Jedynie prawidłowe jest zwrócenie się do Pracowni Konserwacji Zabytków w Poznaniu, gdzie załoga ponad 300 ludzi, w tym historycy sztuki, archeolodzy, zawodowi konserwatorzy sztuki, technolodzy drewna, technologowie malarstwa, rzeźbiarze, złotnicy, architekci, tapicerzy i inni specjaliści dokształceni na kursach konserwatorskich — wykonają te prace tak jak trzeba, co dla kultury polskiej ma przecież duże znaczenie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

ratujmy ZABYTKI

także przy dużej i malej służbie na Cytadeli.

Zdaniem konserwatorów z PKZ sytuacja w Poznaniu w dziedzinie ochrony zabytków jest na ogół zadowalająca. Dużo gorzej jest w terenie województwa, gdzie sporo zabytkowych budowli jest w kiepskim stanie, niektóre chyba zniszczone bezpowrotnie. Z ważniejszych prac tam prowadzonych przez PKZ wymienić warto wspaniały pałac w Rydzynie, który ma wreszcie właściciela i użytkownika — Stowarzyszenie Inżynierów — Mechaników Polskich. Pałac adaptuje się na ośrodek szkoleniowy i dom pracy twórczej SAMP, robi się tam właśnie oficyny pałacowe. W Srebrnej Górze przeprowadzana będzie konserwacja pałacu z oficynami, czeka się jedynie na wykwaterowanie lokatorów. W Gutliwych po zrobieniu oficyn przystąpiono do konserwacji pałacu, w którym znajduje się mieszkanie dyrektora PGK. W Rakoniewicach w robocie jest zbor poewangelicki — niestety nie ma on przyszłego użytkownika. W Siedlecu, pow. Sroda, remontuje się pałac dla potrzeb Biblioteki Wojewódzkiej. W Gólcach prze prowadzi się prace osuszające, albowiem woda zagraża zabytkowemu zamkowi.

Pracownia Dokumentacji Naukowej — Historycznej zgromadziła już około 200 dużych opracowań własnych, spośród których szczególnie ciekawe są opracowania urbanistyczne miast wielkopolskich. Pracownia Projektowa przygotowuje dokumentację projektową — konserwatorską z zakresu architektury, konstrukcji, instalacji oraz kosztorysów, czyli dokumentację kompleksową, jaka potrzebna jest do wykonania prac konserwatorskich.

Pracownia Konserwacji Mebli Zabytkowych — do niedawna jedyna w kraju (obecnie jest druga w Krakowie) — wykonuje głównie zlecenia muzeów z całego kraju oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Połowa prac to właśnie zlecenia MSZ, na co składa się głównie konserwacja mebli zabytkowych naszych ambasad. Bywają z tym i takie

bo są więc one w tak znakomitym stanie, albo też mało się o nie dba?

Pracownia Konserwacji Malarstwa i Rzeźby zabezpiecza m. in. polichromie i malowidła ściennie (np. plafony w Żarach, polichromie stropu drewnianego w Świdnicy), zaś Pracownia Archeologiczna specjalizuje się w badaniach osadnictwa pradziejowego i w pracach konserwatorskich na obiektach archeologicznych. Przykładowo nad jeziorem Pańskim w woj. bydgoskim i w rejonie Jeziora w Wielkopolsce, gdzie znajdują się tereny przyszłych zalewów, trzeba przeprowadzić badania ratownicze (zarejestrować dokładnie zabytki, bądź je przetrzeć). A znaleziono tam takich obiektów sporo. Prace te usprawni urządzenie, które pozwoli bez konieczności grzebania w ziemi ujawniać ciekawe znaleziska. Takie urządzenie ma być wkrótce zakupione.

W poznańskich PKZ można się zorientować jak wiele się u nas w dziedzinie konserwacji zabytków robi, a jednocześnie, jak wiele pozostaje

Zamek w Rydzynie.



Rozmowa z oficerem śledczym

Dzisiaj przesłuchanie

Kapitan Andrzej ma włosy ostrzyżone na krótkiego jeża, chodzi stale po cywilnemu i namiennie (do skona!) gra w brydża. Uwielbia łażenie po górach, ma cię nutkie poczucie humoru i specjalizuje się w tropieniu zabójców. Ucieszyłem się spotkawszy go przypadkiem w halu Komendy.

— Czyżby, panie Andrzej — zawolałem — ma pan może coś ciekawego?

— Dzień dobry. Wie pan co, opowiem panu o kieszonkowcach. Niech się pan nie krzywi, to najciekawsze środowisko przestępcze. Własny przykład, własna etyka... Cóż za obiekt dla socjologa... Jak pan sądzi, ile kradzieży kieszonkowych zdarza się dziennie na przykład w Warszawie?

— No, z dziesięć — strzeliłem.

— Przynajmniej trzy razy tyle. To oczywiście szacunki, bo z zeznań pokrzywdzonych wynika około 3000 rocznie. więc pan by miał rację. Ale ludzie nieraz w ogóle nie o-

— Czy zawodowi kieszonkowcy żyją tylko z kradzieży?

— Nie, w każdym razie nie zawsze. Niech pan sobie wyobrazi, że jeden z nich — niedawno z nim rozmawiałem — pracuje w fabryce, zarabia ponad pięć tysięcy... i kradnie! Spytalem go, dlaczego — a on na to: „panie śledczy, a jak pan po robocie wychodzi z komendy i zobaczysz, że ja leję kogoś w zęby — to mnie pan nie zgarniesz? No to ja też nie kończę zarabiania po godzinach!”

— Czy się mylę, czy mówi pan o nich z nutką sympatii?

— No, niezupełnie. Co prawda oni nie zabijają, nie biją. Unikają innych przestępstw, swoje życie pielęgnują swoje tradycje. A że to niedobre, no cóż, od tego my jesteśmy, żeby je tępili...

— A co by pan doradził ich potencjalnym „klientom”?

— Uwagę. Unikanie tłoku, który często bywa sztuczny. Panie lubią nosić pieniądze w otwartych nierzadko torebkach — a to przecież czysta okazja dla złodzieja. Panowie upodobał sobie tylną kieszeń od spodni jako miejsce na portfel — a tę właśnie kieszeń najłatwiej opróżnić... No, ale czas na mnie, do widzenia! Czekam na mnie morderca, dzisiaj przesłuchanie.

M. SOSNOWSKI

TEATRY

OPERETKA — g. 19 „Roxy”, po zostaje teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Testament in kow” (wł.-bułg.-NRF 11 L.), g. 15.30, 18, 20.15 „Pozdanie zwane Anada” (czesko-ameryk. 18 L.); APOLLO — g. 15.30, 19.30 „Wyzwolenie” (radz. 14 L.); BALIYK — g. 10, 12, 14, 16.15, 18.30, 21 „Okrucy życia” (franc. 16 L.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 L.); g. 15, 17.30, 20 „Nie wolno” (USA 14 L.); GONG — g. 10, 12 „Ten nieznosny dziadek” (franc. 16 L.); g. 16, 18, 20 „Wahad” (USA 18L); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Chłodny okiem” (USA 16 L.); GWIAZDA — g. 16, 18, 20.15 „Parz nie istnieje” (franc. 16 L.); KOSMOS — g. 19.30 „Pani ambasador” (radz. 14 L.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Stopen rzyka” (radz. 16 L.); MINIATUKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Białe słońce pustyni” (radz. 14 L.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Wale karowy” (USA 14 L.); g. 17.30, 20 „Pieknosc dna” (franc. 16 L.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Opowiesc do poduszki” (USA 16 L.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Niesmiertelni Flap i Flap” (USA 11 L.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Kobieta kot” (jap. 16 L.); PRZYJAZN — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zandarm sie zeni” (franc.-wloski 11 L.); RU SAKA (Swarczewski) (wloski 16 L.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Nasza zwirowana rodzinka” (czeski 14 L.); TECZA — g. 17, 19.30 „Czerwony plaszcz” (dunski 16 L.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Złoto Mackenny” (USA 16 L.); WCZA-SOWICZ (Puszczykowi) — g. 15, 17, 19 „Romeo i Julia” (ang. 16 L.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Mikra” (USA 16 L.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Brat dr. Komera” (jug 16 L.); WRZOS (Lubna) — g. 15, 17, 19.15 „Jeśli dzia wlorek, to jestemy w Belg” (ang. 14 L.); FOLIOPLASIKON — g. 12-20 „USA — Waszyngton — Nowy Jork”.

CYRK

„AEROS” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

DYZURY

Interna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszel, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pocztowce Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagie zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porad lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kosciuszki 103) tel. 366-66; Podstacje: w Luboniu tel. 99; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) — 15-23, niedz. i swieta g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i swieta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkiego analiz (Chelmonskiego 20) — 7-23.
Punkt pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i swieta od 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jezyce (Mickiewicza 31, tel. 428-37); Stare Miasto (Garbary 63, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilka (Dzierzńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 dzwoni lekarz psychiatria lub psycholog (czynny cała doba).
Nr 522-51 porad prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14 od 8-21, w noc nagie wypadki.
Porady przeciawikoholowe, tel. 539-18, dzwoni informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dzwoni nocny).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rolna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca sierpnia; 8.14 Muzyka muzyczna; 9 Variete de Paris; 9.38 Na różnocy instrumentach; 10.05 „Discevaland” — ode, 5 pow.; 10.25 Kompozytor tygodnia — F. Schubert, Sonata fortepianowa A-dur, 11 „Lato z radiem”; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Muzyczna wycieczka w gory; 13.20 Swojskie melodie — gra Zespół Akordeonistów T. We solojowskiego; 13.40 „Wiecie lepiej, tani!”; 14 Raportaż literacki z cyklu: „Młodzi pracują”; 14.20 Wielec artystcy wsnólesnych scen operowych; 15.05 Godzina dla dżiwek i chłopców — „Radioferie wśród przziaciół”; 15.55 Transm z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Helsinkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.30 Transm z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Helsinkach;

Na osiedlu Winogrady

Zapowiedź likwidacji prowizorek

Winogrady, drugie co do wielkości w naszym mieście — po Ratajach — nowe osiedle wznoszone jest przez zaręgę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Trzeci rok trwa tu budowa, przede wszystkim domów mieszkalnych. Na razie oprócz szkoły podstawowej nie wybudowano innych obiektów, równie koniecznych jak mieszkania.

Skoncentrowanie wysiłku zalogi na budowie domów, wpłynęło na brak na Winogradach placówek użyteczności publicznej. Wprawdzie braki te zastępuje się prowizorycznymi pomieszczeniami, jednak nie mogą one zaspokoić potrzeb stale wzrastającej liczby mieszkańców. Obecnie mieszka na Winogradach około 8 000 osób. Konieczność zatem zmusiła zainteresowanych budową, zwłaszcza inwestora — Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową do szukania takich rozwiązań, które zapewniłyby mieszkańcom zakup na miejscu niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby.

Do tej pory zorganizowano w pomieszczeniach piwnicznych



Nad Rusałką - czysto

Wprawdzie teren kąpieliska nad jeziorem Rusałka należy do obiektów sezonowych, jednak i w tym przypadku cieszy dbałość o jego czystość. Jak nam sygnalizują stali bywalcy tego kąpieliska, w tym roku podniesiono troskę o porządek nad Rusałką. Stale zbiera się tutaj papiery i różne odpadki pozostawiane przez bywalców. Dzięki temu na samej plaży i w jej bezpośrednim sąsiedztwie wygląda raczej schludnie.

Są już kwietniki

Pisaliśmy w połowie lipca o zaniebdaniu, jakie zastaliśmy między pawilonami handlowo-usługowymi na placu przy ulicach Świt i Grochowska. Niemal bezpośrednio po naszej notatce przystąpiono tu do prac porządkowych. Obecnie w betonowych pojemnikach rosną już sezonowe kwiaty. Zlikwidowano jednak fontannę, zamieniając ją także na kwietnik. Uczyniono tak dlatego — pisze DZBM Grunwald — ponieważ dzieci urządziły sobie z basenu kąpielisko, a gdy dopływ wody zatrzymywano przechodnie zanieczyszczali basen śmieciami.

Zarazem poinformowano nas, że za niedopatrzenia w zakresie utrzymania czystości parokrotnie już karano dozorcę, który jest odpowiedzialny za porządek między pawilonami. Sądymy, że właśnie do tego obowiązku należy także podlewanie kwiatów. Bo samo ich zasadzenie to tylko połowa zabiegu o piękno tego zakątka.

18.25 d.e Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z wydwadnictwem „Opini” — o czym wiedzieć warto; 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Koncert chobinowski z nagrą Artura Benedetti Michelangeli; 20.30 Tanczyne kwadransy z Orkiestra Guntara Gollasche; 21 Ze wsi i wsi; 21.20 Rozmowy o wchowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Muzyka staropolska z zabawkowych kancjonalów; 22.20 Kwadrans dla poważnych; „Gocinnny występ agenta ubezpieczeniowego”; i „Nahytek większego kalibru”; — nowa W. Hildebrand; 22.35 Tanczyne pas z Budapesztu; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 15, 18.20, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68.74 MHz: 14.30 W rytmie mazura; 14.45 Różne formy wypoczynku dzieci; 15 Letni koncert; 15.40 Muzyka chóralna XX wieku w opr. J. Kolaczekowskiego; 17.15 „Z Porznanu w świat” — aud w opr. Urszuli Lipińskiej; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn publicystyczny aktualności niemieckich w opr. J. Matuszńskiego; 17.35 Radiexpress; 18.05 Gra Zespół Benona Hardo; 18.20 „Sonda” dźwiękowy przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 „Obronna ośda — Iwanowicz”; — wykład doc. dr. J. Machnika; 19.31 Teatr Polskiego Radia — Festiwal Rozgłośni Regionalnych; „Azorek” — słuchowisko Ewy Dabrowskiej-Orzełskiej; 20.01 Koncert przebojów światowych; 20.50 Wiersze Ta deusza Nowaka; 21 Konfrontacje

nych trzy sklepy spożywcze; czwarty lada dzień będzie otwarty. Obecnie urzęda go PSS. Nie jest to na pewno najlepsze rozwiązanie, lecz z braku innych możliwości — konieczne.

W podobny sposób tylko, że w parterowych mieszkaniach urzędowało dwa przedszkola. Trzecie powstaje w bloku nr 19 na Osiedlu Przyjaźni. Zorganizowano tu także zastępczą placówkę służby zdrowia. Na ten cel wykorzystano dwa mieszkania. Ośrodek ten nie jest jednak przystosowany do prowadzenia w nim gabinetów specjalistycznych.

Wszystkie te przedsięwzięcia podkrtowane potrzebami mieszkańców, nie zapewniają należytych warunków. Powstały one jednak dlatego, by nie pozbawić mieszkańców najbardziej koniecznych usług. Za rok prowizoryczne placówki zastąpione będą nowymi obiektami przystosowanymi do obecnych wymogów.

Na osiedlu Winogrady kontnuuje się prace przy budowie dawno rozpoczętego, pawilonu handlowo - usługowego. W tym roku tempo prac znacznie wzrosło. Można zatem wierzyć, że ich zakończenie nastąpi, zgodnie z planem, pod koniec grudnia br. Jeśli jednak załoga PPB nr 3 doloży starań, to ten najbardziej potrzebny sklep ogólnospożywczy mógłby być wykończony nieco wcześniej. Na tę właśnie placówkę handlową najbardziej czekają mieszkańcy.

W pobliżu bloku nr 1 na Winogradach buduje się przychodnię służby zdrowia. Ma ona być oddana do użytku pod koniec przyszłego roku. Natomiast po drugiej stronie ul. Murawy, na Osiedlu Przyjaźni, powstaje druga szkoła podstawowa. Naukę rozpoczyna w niej dzieci we wrześniu przyszłego roku. Za miesiąc załoga PPB nr 3 przystąpi też do budowy pierwszego przedszkola, a zakończy te prace w czerwcu 1972.

Po oddaniu wyżej wspom-

Czyje obrusy?

W KD MO — Nowe Miasto, ul. Zagórze 6, znajdują się dwa obrusy: 1 obrus biały w wytłaczane kółka wielkości 10 groszy z nie obszytym jednym brzegiem, posiadający 3 pasy wytłaczane w odstę pach 8 cm. 2-gi obrus lniany w brązowe kółka wielkości 1 grosza, malowany przy brzegu na brązowo na szerokość 8 cm, z bogatą ornamentacją.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w wyżej wymienionej jednostce pokój 202, w godz. 8-16 lub telefonicznie pod nr 412-419, (na)

poetycko-operowe — „Cyrułik se-wilski”; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.33 Kompozytor tygodnia — Franciszek Schubert; 23.15 Rytmy dla tancerzych par.
WIADOMOŚCI: 5.30, 16, 19, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorocital zespołu „Trzy korony”; 8.05 Z budoeskiej fonoteki muzycznej; 8.35 Muzyczna nocna UKF: 9 „Pierścień z krwawym” — ode, 5 pow.; 9.10 Pieśni A. Borodina; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Na estradzie Manitas de Plata; 10 Snotkanie z M. Forgiem; 10.15 Amator przy kierowni; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Tydzień jak tydzień” — ode, 3 pow.; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na kieleckiej antenie; 15 „Wariat z ogłoszenia”; M. Miklaszewskiej; 15.10 W cieniu przeboju; 15.35 N + T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Dy namiczny Rie Band; 16.15 M. Karłowicz — Rapsodia litewska; 16.35 „Zwariowany świat”; Jamesa Browna; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Pierścień z krwawym”; — ode, 6 pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Młoi magnetofon; 19 Powieść w wvd. dżw.; „Kolumbo wie Rocznic 20”; 19.30 „Cudowny świat”; L. Armstronga; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminis-cencje muzyczne — Izstyfikacja Bacha; 20.45 Teatrzyk „Zielone Oko”; „Dwóch w jednym grobie”; — słuch.; 21.05 Rytm i piosenka; 21.30 Studio pod Minerwa; 21.50 Opera C. Debussiego; „Peleas i Melisanda”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Enrico Macias; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Niezapomniane recytacje — T.

nianych obiektów do użytku znacznie poprawia się warunki socjalno - bytowe mieszkańców nowych Winograd. Dotychczasowe prowizoryczne placówki, jak np. przedszkola, zamienione będą — jeśli zajdzie taka potrzeba — na społeczne punkty opieki nad dziećmi. Gospodarzem ich będzie Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Co do sklepów istniejących w piwnicach nie ma jeszcze ostatecznej decyzji. Uzasadnia się ją od przyszłych potrzeb handlu. Jeśli okażą się zbyt liczne — wówczas zorganizuje się w nich horeówki lub inne placówki dla dzieci. (an)

Polowanie na... rogi

Wieńce, parostki, rosochy i łopaty — to fachowe nazwy rogów jelenia, sarny, łosia i danieli, stanowiące najpiękniejsze trofeum dla myśliwego. Jest to zarazem cenny surowiec do wyrobu ozdoby galanterii, upominków, lamp a nawet mebli. Wszystkie te wyroby cieszą się dużym powodzeniem u zagranicznych nabywców.

Dlatego sklep „Jedności Łowieckiej” przy ul. Kątańska rozpoczął od 1 bm. skup surowca — poroża. Skupuje przy tym nie tylko od myśliwych, którzy zechcą się pozbyć mniej atrakcyjnego trofeum, ale także od grzybiarzy, którzy znaleźli tzw. zrzuły (pojedyncze rogi) w lesie oraz od posiadaczy starych „dziadkowych” trofeów, które teraz zagracają nie potrzebnie strychy.

Jaka jest wartość takich rogów, wiszących często niepotrzebnie na ścianie niech świadczy porównanie, iż jeden taki „wieniec” wart jest 400 i więcej złotych. (zs)

Wakacje z konwersacją



Na zdjęciu: zajęcia z zakresu plastyki. Fot. — J. Chłasta

W TWOJA KREW DAREM ŻYCIA. ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!

Łomnicki; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Na dobranoc śpiewa Gino Paoli.
WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9 — Fizyka dla nauczycieli — Zasady dynamiki Newtona ze stanowiska układowo odniesienia część I i II; 10-10.50 — „Randall i duch Hopkirk” — film ang.; 15 — Dla młodych widzów — Teleferie; Filmowy Festiwal Śmiałych „Ivanhoe” — film, Festiwal Filmów Śmiałych „Niewidzialna reka” Galeria na medal, Tygodnik Dobrych Wiadomości; 16 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce (Helsinki); 18.20 — Dziennik; 18.30 — „Gdyby o jeden procent” — program ekonomiczny; 19 — W zielonym obiektywie; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.04 — „Randall i duch Hopkirk” — film ang.; 20.55 — Światowid; 21.40 — „Weseli Amora i Psyche” — widowisko muzyczne do muzyki Marcello di Capua; 22.15 PKF; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce (W-wa)

PROGRAM II: 17.40 — Walter and Connie — powt. kursu języka ang.; 18.10 — Nasze recenzje; 18.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej; Kadra Polska — Kadra Związku Radzieckiego; 19.15 — Do brano i Dziennik; 20.05 — Teatr Elżbietański z cyklu: „Dzieje dramatu”; 21 — W czterech świata stron — reportaż Stanisława Swarc-Bronikowskiego (Kanada II); 21.40 — 24 godziny; 21.50 — L.W.O. — fab. film radziecki.

Więcej operatywności!

Usługi półrocza nie zostały wykonane

Skrupulatne półroczne rozliczenia planistów z naszej gospodarności oraz bieżących planów, nie ominęło również dziedzinę usług. O tym, że nie jest to margines gospodarczy, przekonuje tegoroczny plan obrotów jaki ma osiągnąć poznańska upośleczniona drobna wytwórczość, świadcząca usługi dla ludności. Plan ten zakłada wartość 296,4 mln. zł.

Tymczasem w I półroczu wartość wykonanych usług wyniosła 135,9 mln. zł, czyli że roczny plan został wykonany dotychczas tylko w 45,8 procentach. Wskaźnik ten jest wypadkową wyników uzyskanych przez różnych usługowców. Tak na przykład poznański przemysł terenowy, głównie zaś „Roxana”, wykonał roczny plan usług w 46,9 proc., spółdzielczość inwalidzka — w 52,1 proc., Poznańska Spółdzielnia Spożywców — w 44,4 proc., a Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy — w 45,4 proc. Ten ostatni wskaźnik jest szczególnie niepokojący, jako że spółdzielczość pracy jest głównym wykonawcą naszych powszednich zleceń.

Wytlumaczeń usługowych nie powodzeń fachowcy doszukują się, m. in. w zmianie cen surowców i materiałów, które w niektórych branżach potaniały, co nie zostało uwzględnione w pełni przy korektach planu. Ale ten sam fakt świadczy również przeciw wykonawcom usług i planistom, którzy nadal programują (w zgodzie z przepisami, to prawda) wzrost świadczeń na usługi, licząc w ich wartości nie samą robociznę, pracochłonność zleceń — a głównie materiały.

Zadowolenie natomiast może budzić stosunkowo pomyślna realizacja zadań inwestycyjnych i rozwoju sieci usługowej. W ciągu pierwszego półrocza oddano przy ul. Starolekkiej pawilon fryzjerski, przy ul. Kazimierza Wielkiego — stację obsługi samochodów; przy ul. Grotowskiej pawilon, w którym pomieścili się usłu-

gi fryzjerskie, krawieckie i motoryzacyjne. Na Ratajach (Osiedle Piastowskie) powstał w tym czasie usługowy zakład krawiecki, przy ul. Czerwonej Armii — zakład usług dla dzielnicy. Spółdzielnia „Propan” uruchomiła przy pl. Wolności 2 potrzebny od dawna punkt napraw zapalniczek gazowych; „Teletechnika” otworzyła warsztat radiotechniczny na Chwaliszewie; spółdzielnia zegarmistrzowska — swój zakład przy ul. Cedrowej; a spółdzielnia „Świt” — nowy magiel i zakład chemicznego oczyszczania odzieży na Osiedlu Wielkiego Października. Nowością dla fotoamatorów jest punkt usługowy przy ul. Świerczewskiego 116, w którym przyjmuje się do chemicznej „obróbki” fotografie kolorowe. (zs)

Spory o pierwszeństwo

Nie wszystkie stacje benzynowe w Poznaniu są tak usytuowane i zbudowane, by kierowcy mogli przed nie zajęciem od jednej, wyraźnie określonej strony. Dla przykładu — przy ul. Kościelnej i przy ul. Bułgarskiej wjazd jest dowolny, w zależności, od której strony jedzie samochód.

Ta lokalizacja wprowadza chaos i jest niekiedy powodem kłótni między kierowcami o pierwszeństwo w pobieraniu paliwa. Nie dawno byliśmy świadkami przykrych scen między kierowcami na stacji CPN przy ul. Kościelnej. Jeden z pojazdów podjechał tu od strony ul. Dąbrowskiego, następne dwa — od wiaduktu. Niestety, mimo iż obsługa stacji wyraźnie obserwowała, kto pierwszy zjechał przed stacją, nie usiłowała rozstrzygnąć sporu.

Wydaje się, że tego rodzaju incydenty łatwo zlikwidować. Wystarczy, by Wydział Komunikacji Prezydium RN zdecydował się na postawienie odpowiednich znaków, wskazujących wyraźnie, z której strony dozwolony jest dojazd do stacji. Bo tłumaczenie podjeżdżania usytuowaniem w pojeździe wlewu paliwa niczego — w określonych przypadkach — nie wyjaśnia. (c)

Sygnaly Czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

• Czytelniczka — Janina M. — zamieszkała w Konarzewie pisze, że zakład gazownictwa, mieszczący się obecnie przy ul. Sowiańskiego, w lutym 1970 roku zobowiązał się do założenia kuchni gazowej bezprzewodowej w I kwartale 1971 roku. Mimo licznych prób do dnia dzisiejszego zobowiązania nie dotrzymano.

...i odpowiedzi

▲ Prezydium DRN Jezyce informuje nas, że chodnik przy ul. Zwierzynieckiej naprawiono.

▲ Miejskie Przedsiębiorstwo Takskówkowe, zawiadamia, że kierowca, który nie chciał zabierać pasażerów czekających na postoj, otrzymał upomnienie oraz pouczenie.

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że nasz radca prawny w sierpniu przebywa na urlopie. W związku z tym swoje porady wznowi od 2 września br. W bardzo pilnych sprawach prosimy zwracać się do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” telefonicznie w godzinach od 9 do 15 pod nr 657-18.